№ 89. We Lwowie, Wtorek dnia 2. Kwietnia 1872. Rok XI.

Wychodzi codziennie o god. 7. rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne o godzinie 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie 3 złr. 75 centów, miesięcznie 1 „ 25 „

Z przesyłką pocztową kwartalnie
w państwie austrjackiem 4 złr. 50 ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 3 talary 10 sgr.
„ Szwecji i Danji 6 „
„ Francji i Anglji 23 franków
„ Włoch 16 „
„ Belgji i Szwajcarji 23 „
„ Turcji i księstw Naddun. 17 „

Numer pojedyńczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

„We LWOWIE: Biuro Administracji „GAZETY NARODOWEJ“ przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej ulica Nowa liczba 291.) W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: Na całą Francję i Anglję jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

MANUSKRYPTA drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 2. kwietnia.

Najważniejszą i podobno jedyną ważną wiadomością jest ta, którą nam nasz wiedeński korespondent podaje w końcu listu swego, poniżej umieszczonego. Nie napotykamy jej dotąd w żadnem piśmie wiedeńskiem lub innem, pochodzi ona jednak z całkiem pewnego źródła. Podobną wiadomość możemy podać i ze Lwowa. Utworzyła się banda spekulantów, która w celach nietylko finansowych, ale więcej jeszcze politycznych, zamyśla wywłaszczyć chrześcian, t. j. żywioł narodowy we Lwowie, zakupując kamienicę. Tym sposobem zamienionoby Lwów w Poznań — górowałoby niemczykostwo.

Deputacja miasta Kollina, która się do cesarza do Budzina udała, nie została przypuszczoną do audjencji, pozwolono jej jednak swoją prośbę zostawić w przybocznej kancelarji cesarskiej, — tak donoszą pisma czeskie. Według centralistycznych zaś, odesłano ją wprost do przedlitawskiego ministra spraw wewnętrznych.

Prośba, którą ta deputacja — nadaremnie — jenerałowi-namiestnikowi Czech przedłożyła, opiewa:

„Okólnikiem starosty w Kollinie z 24. marca 1872, który tu składamy w odpisie, widzimy się poszkodowanymi tak w prawach naszych politycznych jak i prywatnych, dla tego wręczamy następujące przedstawienie, a ewentualnie zażalenie. Przedewszystkiem zaprzeczyć winniśmy, aby w ostatnich czasach zaszły w Kolinie lub jego okolicy jakiekolwiek demonstracje, albo naruszenia porządku i spokoju publicznego. Jedyne fakta, na które się starosta powoływać zdaje, ograniczają się na tem, że 18. i 19. marca br. kilku obywateli z Kollina w trzech czy czterech powozach, przyzwoicie ubrani udali się w odwiedziny do znanych sobie osobiści, z niemi zaprzyjaźnionych, a nawet spokrewnionych właścicieli wielkiej posiadłości w Radborze, Gbel i Horskysfeld i uprzejmie tychże prosili, aby głosy swe dali kandydatom stronnictwa konserwatywnego. Czy w tem leży naruszenie porządku i spokoju publicznego, wyjaśnić mogą pp. Nachodsky i Horskysfeld. Przypuściwszy zaś, żeby p. starosta w tych sąsiedzkich odwiedzinach rzeczywiście widział demonstrację, naruszającą porządek i spokój publiczny, to środki, jakiemi może rozporządzać: ostrzeżenie, zakaz, żandarmerją, byłyby mu wystarczyły i wcale nie potrzebował wywoływać aktu asystencji wojskowej, który całe państwo w zdziwienie wprawił.

Jeszczę więcej narażeni jesteśmy na szkodę w naszych prawach prywatnych, gdy bez powodu, jedynie tylko z woli starosty nałożono na nas dzienne ofiary około 300 złr., a nasze mieszkania zamieniono na koszary. Nie wiemy o żadnej ustawie, o żadnej instrukcji, którąby uprawniała starostę do narzucenia któremukolwiek obywatelowi 30 żołnierzy do wyżywienia. Tego pozwolić sobie tylko może zdobywający nieprzyjaciel, nie wolno tego jednak urzędnikowi bez poprzedniego wyroku.

A cóż się stanie, jeżli starosta winnych nie znajdzie, lub jeźli winni nic nie mają?

Któż nam nadgrodzi straty, które poniesiemy na sławie, zdrowiu i stagnacji interesów?

Nawet starosta z Kollina uczynić tego nie zdoła. Aby zaś urządzone nam złe jeszcze się nie zwiększyło i nie stało się niewyleczalnem, prosimy Wasz. Ekscelencji o cofnięcie wysłanej do Kollina asystencji wojskowej.“

Rozkaz jenerała Kollera, którym czeskie Towarzystwo patrjotyczno-ekonomiczne rozwiązano, opiewa:

„Z uwagi, że wzmocniony wydział Towarzystwa patrjotyczno-ekonomicznego w Czechach na posiedzeniach swych z 17, 18 i 19 bm. z opozycji swej przeciw zasadom rozporządzeń co do wystawy powszechnej w Wiedniu przeszedł podczas dotyczących obrad na pole polityczne, a następnie przez przyjęcie wniosku, co do rozdania między Rady powiatowe wydrukować się mających swych uchwał o uregulowaniu podatku gruntowego, przekroczył zakres tego Towarzystwa statutami określony, a prócz tego przez treść i formę tych uchwał przywłaszczył sobie pewną powagę co do ustawodawstwa podatkowego; dalej z uwagi na zachowanie się prezesa Towarzystwa i części członków zgromadzonych na posiedzeniu d. 17 b. m. względem komisarza rządowego — Towarzystwo patrjotyczno-ekonomiczne r o z w i ą z u j e się na zasadzie przepisów §§. 20 i 29 ustawy o stowarzyszeniach z 15 listopada 1867 i czynności jego zawieszają się natychmiast, pozostawiając wolność odwołania się w przeciągu dni 60 do ministra spraw wewnętrznych.

„Wysyłając równocześnie komisję do przeprowadzenia w myśl §. 27 ustawy o stowarzyszeniach rozwiązania Towarzystwa, do lokalu Towarzystwa patrjotyczno-ekonomicznego, upraszam prezydjum tegoż Towarzystwa, aby przybrawszy sobie dwóch członków wydziału centralnego stawili się bezzwłocznie najdalej w przeciągu godziny w lokalu stowarzyszenia, w przeciwnym razie komisja wspomniona nie czekając dłużej, uprwanioną jest do podjęcia czynności urzędowej. Pragu d. 27 marca 1872 r. *Koller.*“

Towarzystwo to istniało s t o d z i e w i ę ć lat, i niezmiernie przysłużyło się krajowi. Związane są z niem różne kwitnące instytucje, jak np. fachowa gazeta, bardzo starannie redagowana, szkoła sadownicza i t. p., coroczna wystawa, subwencje dla różnych mniejszych towarzystw rolniczych i t. d. Rząd przeto ujrzał się zmuszonym odpieczętować lokal Towarzystwa, i całą administrację puścić na nowo w ruch, sobie pozostawiając tylko nadzór. W kasie Towarzystwa zastano 60.000 złr. gotówki.

Ktokolwiek przeczyta ukaz br. Kollera, rozwiązujący Towarzystwo to, od razu dostrzeże, że przytoczone tam powody są albo niezupełnie z prawdziwym stanem rzeczy zgodne, albo wcale nie usprawiedliwiają aż rozwiązanie Towarzystwa. To też Wydział jego wybrał komitet do ułożenia memorjału w tej sprawie. Memorjał zbija dosadnie ukaz p. Kollera, i protestuje przeciw temu ukazowi: nie jest on zresztą rekursem, do ministerstwa wystosowanym, ale ma być przez deputację cesarzowi przedłożonym. W sprawie tego Towarzystwa ma się zresztą nie jedna, ale bardzo wiele deputacyj udać do cesarza. *Vaterland* zapytuje: czy jenerał Koller uzna i te deputacje za niebezpieczne dla państwa, i wytoczy im proces karny o podżeganie, jaki wytoczył deputacjom kollińskim?

Odezwa wyborcza centralistycznego komitetu wyborczego kurji dworskiej w Czechach — oczywiście nieskonfiskowana — opiewa:

„NPan postanowieniem z d. 13. marca 1872 raczył rozwiązać sejm czeski i rozporządzić nowe wybory posłów do sejmu z ciała wyborczego wielkiej posiadłości na 22go kwietnia 1872. Ważności tego aktu wyborczego nie potrzeba udowadniać, dość tylko przypomnieć, że wielka posiadłość w Czechach zagrożoną była niebezpieczeństwem utraty swego równego prawa do reprezentacji w sejmie, i pozbawioną została reprezentacji swojej w Radzie państwa. Fakta te wzywają do obrony prawa wielkiej posiadłości, do przyczynienia się z całą energią i zgodą do rezultatu wyborów w duchu obrony prawa konstytucyjnego, wreszcie przez lojalne i sumienne wykonanie obowiązku do okazania patrjotyzmu, który umie z równą gorliwością poświęcić się interesom tak kraju jak państwa.

„Ponieważ pomyślny wynik wyborów zawisł istotnie od licznego udziału osobistego wyborców, dlatego komitet wyborczy wzywa, aby przy wyborach d. 22. kwietnia 1872 r. wszyscy stawili się osobiście, i aby w celu tego zapewnienia użyli załączonego blankietu, na wypadek zaś niedającej się usunąć przeszkody, aby swoję pełnomocnictwo bez wypełnienia nazwiska pełnomocnika nadesłali do użytku komitetu wyborczego pod adresem: „Książę Karol Auersperg książę na Gotschee.“ Komitet pozwala sobie zwrócić uwagę, że z kilku współwłaścicieli ten tylko może wykonywać prawo wyborcze, którego drudzy do tego upoważnią, i że w razie, jeżeli prawo wyborcze współwłaścicieli ma być na trzeciego przeniesione, wszyscy współwłaściciele powinni być na pełnomocnictwie podpisani. Bardzo byłoby pożądanem zgromadzić się w przeddzień wyboru d. 21. kwietnia 1872 w Pradze, celem koniecznego porozumienia się, do czego zapraszamy. Praga d. 18. marca 1872. Komitet wyborczy wiernokonstytucyjnych właścicieli wielkiej posiadłości: książę Karol Auersperg, Bachofen von Echt, Dr. K. Lumbe, Dr. Jan Limbeck, hr. Morzin, br. K. Schlosser, hr. J. O. Thun.“ Następuje lista kandydatów.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Wiedeń d. 30. marca.

= Polityczne wiadomości z naszej kochanej czy opłakanej (jak kto chce) Przedlitawii, od objęcia rządów przez teraźniejsze ministerjum, zawsze się do jednego dadzą sprowadzić mianownika, t. j. do walki wewnętrznej przeciw żądaniom i potrzebom większej części ludności, i do środków różnorodnych, ale jednakowo dotkliwych, a mających na celu utrzymanie u steru rządu niemiecko-centralistycznego, i takiejże parlamentarnej większości. Dziwić się też nie można ani temu co się dzieje w Czechach, ani też dalszym zamysłom centralistów w rządzie i poza rządem na wypadek, jeśli się kampania uda w Czechach przy wyborach.

Przyznam się, że mi mniej zrozumiałym wydaje się kierunek moralny publicystyki niemieckiej, a nawet znacznej części niemieckiej ludności, a są tam i ludzie niezależni i nienależący do *Schwindlu*, gdzie napotkać nie można śladu poczucia sprawiedliwości i zamiłowania prawdy, jeśli tylko chodzi o jakąkolwiek kwestję, która mniemanego interesu partji dotyka. Dawniej można było znaleźć przynajmniej w pismach fachowych, a nawet politycznych, oceny krytyczne, przedmiotowe, w których prawda wyżej stała jak tendencja lub podmiotowe względy. Dziś etycznej podstawy pozbyto się z własnej, nieprzymuszonej woli.

Czy miałby to być znak chylenia się do moralnego upadku, czy może wyższej kultury, która prowadzić ma do kataklizmu pod sztandarem „siła przed prawem?“

Nie przesądzam, co kiedyś będzie, ale widzę, że tu złe przeważa.

Znane są powszechnie sposoby, jakich się chwycono dla zmodyfikowania opozycji, głównie czeskiej. Zaczęto na polu prawodawstwa (nie mówiąc o *Nothwahlgesetz*) od delegowania innych sądów przysięgłych zamiast miejscowych, potem wniesiono projekt do zawieszenia sądów przysięgłych, a teraz zaszło się do kwaterunków wojskowych, jako środka karnego.

Owoż w żadnym fachowym dzienniku niemieckim nie znalazłem rozpraw jurydycznych *pro* i *contra* występujących. W jednym tylko nic nieznaczące było oświadczenie się za reformami tego rodzaju bez szczegółowych motywów, a przecież litera prawa obowiązującego dostarczyć mogła materjału do stawienia dowodu, że legalnej nie ma podstawy w tem lub owem założeniu władzy wykonawczej.

Wszystko, co się robi, przyjmują i juryści i niejuryści niemieccy ślepo, byle im to nie szkodziło, a mogło szkodzić drugim. Nie wiem dokąd zajdziemy, ale o tem jestem przekonany, że Austrja zanadto słaba, aby mogła się wzmocnić takiemi surogatami sprawiedliwości.

Wybory czeskie, jeśli wypadną w duchu anticentralistycznym, mogą sprowadzić zwrot ku lepszemu, inaczej trzeba się zrezygnować na ewentualność, że się przydłużą dnie krzyżowe.

Od polityki tutejszej do finansów i rzeczy finansowych parę kroków, tylko uważam za stosowne, na jeden punkt teraźniejszego *schwindlu* (jest to powtórzenie tego, co było w r. 1869) zwrócić uwagę.

Nie mówię o tych ciągłych emisjach, ale o nowym projekcie utworzenia banku pod firmą: *Länder Banken-Verein* w Wiedniu. Dziś tylko parę słów. Chcą Niemcy skoncentrować działalność małych i większych prowincjonalnych banków. Jest to centralizacja cudzych kapitałów. Doświadczenie uczy, że w takich praktykach mały traci a wielki zyskuje. Przysłowie giełdzistów samo o spekulantach bankierskich i kulisowych wyraża się w słowach: „Na giełdzie jak w stawie: wielka ryba zjada płotki.“

U nas, gdzie tyle do roboty, gdzie taki brak pożytecznych przedsiębiorstw, powinniśmy i na tem polu starać się zachować i rozsiewać autonomię. Dla Galicji może powyższy projekt być pokusą, ale nigdy, przenigdy pożytkiem.

K r o n i k a

— **Teatr.** Z powodu słabości pana Leopolda Miłaszewskiego (barytona) i panny Wajcównej (alt) nie mogła być przedstawioną dzisiaj „Halka.“ Przedstawioną będzie dopiero w sobotę.

Jutro pierwszy występ gościnny na tutejszej scenie pana Bolesława Ładnowskiego w roli Otella.

Sprawozdanie z poniedziałkowego przedstawienia podajemy w jutrzejszym numerze.

— **Z Dublan.** Od dawien dawna był w Dublanach zaprowadzony system zdawania od czasu do czasu egzaminów partyjnych z każdego przedmiotu; oprócz tego były egzamina półroczne, które o postępie ucznia ostatecznie rozstrzygały. Teraz zaś tj. w miesiącu listopadzie r. 1871. system ten uległ zmianie a to w ten sposób, że na miejsce egzaminów partyjnych uchwalono przez Radę szkolną zaprowadzenie pytań codziennych z pozostawieniem egzaminów półrocznych. Zaraz z początku poznaliśmy, że system ten, zamiast by ulżyć, utrudni nam nabycie potrzebnych do naszego zawodu wiadomości. W Dublanach, jako szkole specjalnej, profesor każdy wykłada z własnych skryptów — dzieł stosownych nie ma — uczeń więc każdy musi na wykładzie notować, później notki te opracować i do dalszego użytku przepisać, zresztą skrypta takie są wymagane. Oprócz rannych 3godzinnych wykładów zajmuje nam praktyka z przedmiotów tego dnia wykładanych i praktyka gospodarska tyle czasu, że zaledwie kilka chwil wolnych do opracowania i przepisania notek pozostaje; na gruntowne więc przygotowanie się do pytań codziennych, czasu już brakuje, a zatem uczeń zmuszonym jest albo do wykładu zupełnie się nie przygotowywać albo zadowalnia się możnością jednorazowego odczytania przedmiotu przed samym wykładem, po takiem przeczytaniu jest on wprawdzie w stanie na wykładzie jako tako odpowiadać, lecz taka nauka doraźna w pamięci na długo nie utkwi, dłużej nad jakąś partją zatrzymać się nie można; zapominając więc cały tok wykładanego przedmiotu idziemy coraz dalej i dalej, aż w końcu przychodzimy do egzaminu półrocznego, do którego to każdy z nas musi przedmiot zupełnie na nowo traktować — czasu na to mało — skutki więc tego, że o wiele mniej uczni egzamina te z dobrym postępem składać mogą. Łatwo bowiem pojąć, że ucząc się partjami uczeń każdy może sobie całość ugrupować — ma pogląd na cały przedmiot, co przy dziennych pytaniach miejsca mieć nie może.

Będąc tedy realnie przekonani, że nowy system codziennego pytania jest dla nas szkodliwy, staraliśmy się o usunięcie takowego. W tym celu wysłaliśmy 3 naszych kolegów z ustną prośbą do dyrektora, aby wniósł naszą prośbę dotyczącą zniesienia uchwały Rady profesorów co do codziennych pytań, a zarazem zaprowadzenia dawnego systemu egzaminów partyjnych, na posiedzenie Rady szkolnej; prócz tego upraszaliśmy o to prywatnie profesorów prawie codziennie. — Uchwała ta jednak nie została zniesioną. — Postanowiliśmy tedy czekać na rezultat egzaminów półrocznych. — Rezultat ten wykazał ostatecznie jak zgubnym jest dla nas nowy system codziennego pytania. Dowodzi tego klasyfikacja nasza z ostatniego półrocza, ogłoszona w *Gazecie Narodowej* z d. 15. marca r. b. w porównaniu z klasyfikacją z drugiego półrocza roku zeszłego. Z 27 uczni, poddających się wówczas egzaminowi, prawie wszyscy otrzymali postęp bardzo dobry lub dobry, a tylko jeden postęp dostateczny i jeden postęp mierny. — W ubiegłem półroczu bieżącego roku szkolnego z 24 uczni zwyczajnych, poddających się egzaminowi półrocznemu, tylko 11 a więc mniej jak połowa, otrzymali postęp bardzo dobry lub dobry, zaś aż 10 otrzymali postęp dostateczny, 2 postęp mierny a 1 postęp bardzo mierny. Wprawdzie możnaby szukać powodu w mniejszej naszej pilności w tym roku, ale zarzut ten byłby niesłuszny, gdyż wprost przeciwnie świadczą o tem nasze stopnie z pilności, które są stosunkowo o wiele lepsze od klasyfikacji z wykładanych przedmiotów. Powód jedyny leży w zaprowadzeniu pytań codziennych w miejsce dawnych egzaminów partyjnych.

Obawiając się i nadal podobnych rezultatów napisaliśmy prośbę do Rady szkolnej o zniesienie pytań codziennych a przywrócenie egzaminów partyjnych. Za całą odpowiedź zapowiedziano nam, że pierwszy uczeń, który się nie przygotuje z poprzedzającego wykładu, zostanie z zakładu wydalonym. Spotkało też to rzeczywiście sześciu kolegów. Ale czyż na tych sześciu ciężyła większa wina od reszty, skoro wszyscy prośbę podpisaliśmy i wszyscy zarówno z poprzedzającego wykładu byliśmy nieprzygotowani?

Nie mogliśmy więc być obojętni, aby sześciu naszych kolegów padło ofiarą za nas wszystkich, i z tego powodu oświadczyliśmy, że wszyscy uważamy się za wydalonych tak długo, jak długo wydalenie owych sześciu nie zostanie cofnięte, a ponieważ wykluczeni w ciągu 24 godzin zakład opuścić mieli, więc razem z nimi byliśmy zmuszeni wyjechać do Lwowa i tam oczekiwać ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Teraz po załatwieniu tej sprawy, wróciwszy do Dublan, gdy już kilka dni minęło od tej rzeczywiście smutnej konieczności, z zimną krwią nie naśladując artykułów, które nas tak doryweczo i bezwzględnie potępiły, odpowiadamy, że nie chęć wyłamania się z pod przepisów, nie stricke żadne, ale własne dobro mając na celu, wystąpiliśmy może za stanowczo, ale w dobrej wierze!

Zresztą, pozostawiając wyjaśnienie szczegółowe całej sprawy na czas późniejszy, odpowiadamy przyjacielowi młodzieży dublańskiej panu S. G. (*Gaz. Nar.* nr. 75) temi słowy: „Boże! chroń nas od przyjaciół, bo z nieprzyjaciołmi sami sobie radę damy.“

Uczniowie Zakładu Dublańskiego.

(Następują podpisy.)

(Umieściliśmy to oświadczenie młodzieży dublańskiej. Jest ono jednak bardzo jednostronne, usiłujące wytłumaczyć młodzież, ale istotnego stanu rzeczy w tej sprawie nie wyświecające. Podamy więc później opis całego zajścia. P. r.)

— **Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.**

— W Paryżu wychodzi codziennie autografowana *Corespondence francaiçe* dla dostarczania nowin i gotowych już korespondencyj dziennikom, kosztująca prócz poczty franków 50 miesięcznie. Jest ona redagowana w kierunku kościelno-katolickim. Polsce jest atoli bardzo przychylna. Może ona wiele wiadomości i dla naszych dostarczyć dzienników.

— Od pierwszego kwietnia r. b. zacznie wychodzić w Paryżu dziennik codzienny *La Delivrance* (adres rue de Douai 29.) Szczególnem zadaniem tego dziennika jest, dać poznać Europę Francji a Francję Europie i zająć się prawem politycznem wszystkich europejskich narodów a szczególniej uciśnionych. Będzie to jedyny we Francji dziennik, który nie partje, nie koterje, ale Francję i jej patrjotyzm reprezentować będzie. Jeden z najznakomitszych emigracyjnych publicystów jest współpracownikiem tego dziennika.

— Wyszedł nr. 3. „Strzechy.“ Treść: Boża opieka przez J. I. Kraszewskiego (c. d.) O berłach królów polskich, szkic archeologiczny przez Fr. ks. Martynowskiego (z dwoma rycinami.) Młoda para, wiersz Wł. Ordona (z ryciną K. Młodnickiego). Jan Lewicki, biografia przez Wiktora Heltmana. Szkice myśliwskie Ukrainy, wierszem przez Berlicza Sasa. Nieszczęśliwa, powieść przez Wołodego Skibę (c. d.) Chrystus w cierniowej koronie, rycina Canera. Kronika literacka i artystyczna ze Lwowa, Poznania, Drezna, Brukseli, i ze świata. Kącik humorystyczny. Humoreska z ryciną.

— *Promyka*, pisma dla dzieci nr. 9. wyszedł z druku i zawiera: Z życia astronoma przez W. Bełzę. Kogo kochać wiersz. Ul (z ryciną.) Samuel, opowiadanie z dziejów biblijnych (z ryciną.) Zagadka, odpowiedzi redakcji.

Z tym numerem kończy *Promyk* pierwszy kwartał swego istnienia i wzywa prenumeratorów do odnowienia przedpłaty na następne ćwierćroczę.

— Wyszedł nr. 5 i 6 *Opiekuna dzieci naszych.* Treść: Wielkanoc; Alleluja! przez K. (wiersz); Czwarte przykazanie kościelne przez A. K. z ryciną; Uroczystość połączenia Litwy z Koroną w 1862 w Kownie przez J. [illegible] Sawickiego; Przechadzki po polu i ogrodzie (c. d.) z jedenastu rycinami; Odezwa do dziatwy polskiej, ażeby z tego, co na zabawki, na łakocie, ciasteczka i kosztowniejsze sukienki dostaje, część pewną dzy oddawała jako składkę na fundusz szkół ludowych. Myśl tej odezwy warta pochwały.

— Odebraliśmy numer na okaz *Gazety Wielkop.* Jest znacznie większą od *Gaz. Toruńskiej*, mniejszą od *Dz. Pozn.* Artykuły w tym numerze zawarte, dobrze się zalecają. Cena niska.

— Piszą nam z Paryża, że dwudziestoletni, Feliks Radomiński, uczeń paryskiej szkoły min, bardzo zdolny chemik i z zapałem oddający się tej nauce, został członkiem Towarzystwa chemicznego w Paryżu (*membre de la société chemique de Paris*), do którego został przedstawionym na piśmie podpisanem przez pp. Friedel, Pisani, Würtz, Balard, Saint-Clair Deville i Troost, z których Würtz jest dziekanem szkoły medycznej, a wszyscy inni profesorami w rozmaitych szkołach wyższych. Od lat 90, jak szkoła górnicza (min) istnieje w Paryżu, żaden jej uczeń tego zaszczytu nie dostąpił, i tylko dwóch profesorów tej szkoły są członkami tego towarzystwa, które w gronie swojem liczy Fremego, Orfilę i tym równe znakomitości. Przyjęto go jednomyślnością, co jest dowodem, że zdolności i nauka młodego Radomińskiego są już znane i wysoko cenione, niezwłocznie po przyjęciu nastąpiło przedstawienie osobiste. Życzymy mu powodzenia i sławy na drodze, na którą wszedł. Niechaj zaś zawsze ma na baczności, żeby z nauki jego Polska korzystała.

— Opuściła prasę broszura p. *** „Marzenia o pojednaniu się Polski z Moskwą“ przez S. B. Lwów 1872. Jest to odbitka z *Gazety Nar.* W niej p. S. B. daje gruntowną odprawę sofizmatom pana Krzywickiego.

Ostatnie wiadomości.

Republikanie francuzcy na wyścigi z monarchistami kokietują Moskali. Oto mały tego dowód: „Najpoważniejszy organ legitymizmu francuzkiego, *Gazette de France*, ogłasza taką notę: *République francaise* (dziennik Gambetty) liczy na Moskwę i na mądrość kanclerza państwa, że pokrzyżuje wymierzone przeciw nam i Austrji plany, które w tej chwili mają być przedmiotem sprzysiężenia Włoch i Prus. Niewątpliwie wraz z tym dziennikiem uznajemy mądrość sędziwego księcia Gorczakowa, i jak ten dziennik przywiązujemy największą wagę do moskiewskiego przymierza, ale to przymierze, które byłoby dla nas ocaleniem, a może nawet odwetem; to przymierze zerwane po roku 1830, a najgoręcej pożądane przez nasz patrjotyzm w rozpaczy, — to przymierze zawrzeć może tylko rząd monarchiczny.“

Telegramy Gazety Narodowej.

Wersal d. 31. marca. Komisja budżetowa wnosi, aby zmniejszyć budżet o 19 milionów. Thiers konstatuje, że równowaga w budżecie w tym roku da się osiągnąć tylko zapomocą długu ruchomego (dette flotante). Dopiero zapomocą nowych podatków utworzą się stałe źródła nowych dochodów.

Zgromadzenie narodowe (które się odracza na czas wakacyj świątecznych) wybrało tak zwaną komisję odroczenia, (która ma zastępować Zgromadzenie podczas wakacyj). Thiers zażądał na dzisiejszem posiedzeniu, aby mu wolno było przed rozjazdem zrobić kilka uwag Zgromadzeniu. Powiedział on, że dzięki dzielności armii, porządek zapewniony; pokojowi Europy nic nie zagraża. Francja nie jest osamotnioną, nie jest bez aliansów. Europa nie żąda od Francji tej lub innej firmy rządu; wymaga tylko porządku. Wie ona, że Francja się rekonstytuuje, na nowo armię swoją reorganizuje, i że prawdziwym odwetem będzie, jeśli Francja tem się stanie, czem być powinna. W końcu Thiers konstatuje, że obecnie nikt nie chce naruszać pokoju, nikt nie myśli wiązać się z kimkolwiek przeciw komukolwiek.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu

Karola Ludwika.

(Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą

ze Lwowa do Krakowa	o	8	7	wieczór.
„	„	3	30	rano.
„ do Czerniowiec	„	8	32	rano.
„	„	12	26	w nocy.
„ do Brod. i Złocz.	„	8	52	rano.
„	„	11	50	wieczór.

Przychodzą

z Krakowa do Lwowa	o	[illegible]	[illegible]	rano.
„	„	[illegible]	[illegible]	wieczór.
z Czerniowiec	„	7	—	wieczór.
„	„	2	30	w nocy.
z Brodów i Złoczowa	„	7	24	wieczór.
„	„	2	50	w nocy.

L. 505.

Ogłoszenie konkursu.

Przy urzędzie gminnym miasta Tarnopola, jest posada polic. rewizora z płacą roczną 600 złr. prowizorycznie do obsadzenia. 1747 3—3

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania swe do tutejszego urzędu gminnego do końca kwietnia r. b., załączając legalne dowody, jako to: metrykę chrztu, świadectwa odbytych nauk, tudzież świadectwa stwierdzające dotychczasowe zatrudnienie, przyczem się uwagę kandydatów na te okoliczność zwraca, że dopiero po odbytej 3letniej odpowiedniej służbie, stabilizacja na tej posadzie nastąpi, tudzież że kompetentom w razie bezpośredniego przejścia z służby rządowej lub gminnej, najwyżej dziesięcioletnia służba, do tutejszo miejskiej służby polic. oną będzie.

Tarnopol, dnia 19. marca 1872.

L. 357.

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia budowy ... ra nad aresztami w ratuszu miejskim, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację na dzień 8. kwietnia t. r. przedpołudniem.

Cena wywołania wynosi 3.421 złr. 77 ct w. a., a złożyć się mające wadjum 342 złr. w. a. 1746 2—3

Licytacja odbędzie się w kancelarji urzędu gminnego za pomocą **pisemnych** według przepisu sporządzonych, w powyższe wadjum zaopatrzonych **ofert**, które na dniu oznaczonym najdalej do 12. godziny w południe komisji licytacyjnej oddane być i wyraźne oświadczenie zawierać winne, że oferentowi warunki licytacyjne dokładnie są znane i że z niemi się zgadza.

Bliższe szczegóły i warunki budowy, plan i rozmiar wraz z kosztorysem mogą być w tutejszym urzędzie przejrzane.

Zwierzchność gminna miasta Gródek, dnia 19. marca 1872

Główny skład nasion ANTONIEGO HORNA

otrzymał właśnie teraz 1729 3—3

świeży zapas nasion

warzywnych, polnych, pastewnych, drzewowych i kwiatowych, sprzedając po najprzystępniejszych cenach.

Lwów, ulica Krakowska l. 17.

pod **„Głową Cukru."**

W Łopatynie, w powiecie Brodzkim trzy mile od stacji koleji Zabłotce stanowić będą następujące

OGIERY:

El-Kałyn, z pokolenia Neždy, sprowadzony przed dwoma laty ze Wschodu trzy skoki złr. 30.

Orient, pełnej krwi po El-Hagim, trzy skoki złr. 10.

Starter, pełnej krwi angielskiej, trzy skoki złr. 15. 1748 3—3

Wm. Knaust,

Wien, Leopoldstadt,

Miesbachgasse 15, gegenüber dem k. k. Augarten.

Etablirt: 1823. 1065 54—100



Garantie.

Feuerspritzen aller Sorten, Gartenspritzen, Gartenpumpen, Hydrophore oder Wasserzubringer, Zentrifugalpumpen, Baupumpen, Brunnenpumpen, Bier- und Weinpumpen etc. Schlauche, Feuereimer von Hanf, Leder oder Kautschuck, Feuerwehr-Ausrüstungen. Illustrirte Kataloge gratis per Post.



BUKEYE

Kosiarki i żniwiarki

Adriance Platt & Comp.

w NOWYM JORKU.

Najlepsze kosiarki i żniwiarki w świecie!

Polecenia, świadectwa i opisy na żądanie bezpłatnie franco.

Ceny Bukeyów z Wiednia z opłatą cła:

Skombinowana kosiarka i żniwiarka z grabkami i przyrządem do odkładania 600 zł. w. a.

Żniwiarka z grabkami i przyrządem do odkładania 500 zł. w. a. (może być zastosowana jako kosiarka.)

Kosiarka (New Model 350 zł. w. a

Wszystkie te maszyny są dobrze opakowane i opatrzone wszystkiemi przyrządami tudzież w noże rezerwowe.

NB. Wszystkie machiny wcześnie zamówione, tak iżbym mógł przesyłką wprost z Bremy pokierować, dostawiają się do wszystkich stacji kolejowych w obrębie państwa autrjackiego po cenach powyższych 1873 5—12

franco.

Jos. Oesterreicher

Wien, I, Akademiestrasse, 3.



Dotąd niezrównany ... wył. uprz. ... czyszczony

Tran z wątroby

u WILHELMA MAAGER w Wiedniu.

Najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw cierpieniom 1861 13—16

piersi i płuc, szkrofułom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruczołowym, osłabieniom i t. p.

Flaszka po **1 złr.** w moim składzie fabrycznym: **Wien, Bäckerstrasse Nr. 12.** lub w najznaczniejszych aptekach i handlach korzennych w monarchii, między innemi u następujących firm:

We Lwowie A. Berlinera apt. Z. Ruckera apt. Markiewicz i Wojczyński, hand. A. Horn, handel. J. F. Kleina Wdowa i Rissler.
W **Białej** u E. Keler, apt. E. Pongratza syna, handel.
„ **Bochni** u Fran. Reiss apt.
„ **Brodach** u M. S. Francos handel.
„ **Brzeżanach** u Eman Mörl i J. Margulies handel.
„ **Buczaczu** u Kercla i Jeżewskiego. Franc. Popowicz, handle.
„ **Czerniowcach** u C. v. Alth, Franc. Kryżanowskiego apt. Ignacy Schnirch, N. Agopsowicz, Bracia Tabakar, Stefanowicz i Assakiewicz, Simon Merdinger Augustynowicz, handle.
„ **Czortkowie** u Lud. Nosia Wy, apt., Markus Brennholz, handel.
„ **Horodence** u Jul. Neuburg, apt., S. B. Offenberger handel.
„ **Jarosławiu** u Gross i Wahrhaftig. h.
„ **Jaworówie** u Władys. Lachowicza apt.
„ **Kołomyji** u M. Bolechower, Samuel Hermann, Dawid Kramer, J. S. Friedmann, Haysz Chajes, handle.
„ **Kossowie** u Camila Mordko, handel.

W **Krakowie** u Flor. Sawiczewskiego, F. Gralewskiego, M. Skalińskiego i A. Aleksandrowicza, apt. i J. N. Walter handel.
„ **Krakowcu** u Ed. Kiernika apt.
„ **Monasterzyskach** J. Lipschütz, hand.
„ **Mościskach** u Samuela Eisenberg.
„ **Nadwórnie** u Taube Griffel.
„ **Nowym Sączu** u S. Lichtmann.
„ **Oświęcimie** u J. Gryzicki apt.
„ **Podhajcach** u N. Feyricha, apt.
„ **Przemyślu** u M. Kozłowskiego haud.
„ **Rozwadowie** u Süssel Kartagener i Leizor Storch, handel.
„ **Rzeszowie** u J. Schaitter i Sp. hand.
„ **Samborze** u Ant. Kromera, handel.
„ **Skale** u Jakóba Weniberg, handel.
„ **Śniatynie** u Ed. Böhm.
„ **Stanisławowie** u Ferd. de Stecher, apt Kalman Jonas i Chaim Halpern, handle.
„ **Stryju** u Em. Boberski, D. J. Nussenblatt i Sp., handle.
„ **Tarnowie** u Sary Wolfa Wy, handel.
„ **Zaleszczykach** u Józ. Kodrębskiego, H. Sternlieb, handle.
„ **Załościach** u M. D. Moscisker, hand.
„ **Złoczowie** u Leona Ney, handel.

Osoba, posiadająca gruntowną znajomość

CHEMII 3—3

życzy sobie znaleźć czynność przy którejś z krajowych fabryk, wymagających znajomości takowej. Adres: **U. M.** poste rest. „Lwów."

Młody człowiek

mający kilkoletnią praktykę w gospodarstwie, który prowadzeniem rachuuków i korespondencji zająć się może, poszukuje od 1. maja b. r. umieszczenia. 1775 2—3

Adresować **H. W.** poste rest. Brody fr.

Siewniki

Ręczne (system amerykański) do koniczyny i traw (szczotkowe) à la **Robillaud** (szerokorzutne),

Rzędowe (system Garetta i Victoria Brill

Pługi

à la **Zugmayer** 1925 2—6

węgiersko-angielskie (do głębokiej orki.

Ruchadła

do **obsypywania** rzepaku i kartofli. i t. p.

na składzie utrzymuje

ARNOLD WERNER we Lwowie.

Handel

towarów bławatnych i płócien

G. SOPUCHA

we Lwowie, ulica Halicka Nr. 7 nowy,

poleca w największym wyborze. **Weby holenderskie, irlandzkie i rumburskie, bieliznę stołową adamaszkową, jaquard i dreliszkową. Schirting** angielski i czeski, **używany na męzkie koszule,** wielki wybór **kap** gobelinowych, **pończoch i skarpetek** niciauych i bawełnianych, oraz **wszelkie** w ten zakres wchodzące **artykuły.** Letnie materje na l berje, dreliszki i materje bawełniane. 1922 3—12

Najlepszy środek do **czyszczenia i utrzymania zębów**, jest

Woda Anaterynowa do ust

po **40** ct. tudzież

Pasta do zębów.

Jeden duży słoik, wystarczający na 3 miesiące po **60** ct. środki te dla swej skuteczności przez lat 15 zaszczycone były przywilejem.

Główny skład w Wiedniu, apteka **„zum rothen Krebs"** am Hohen Markt tudzież na składach:

We Lwowie, apteka Juljusza Nahlika i Adolfa Berlinera, *w Pradze* pod „miastem Paryżem"; *w Bernie* u Józefa Lehmana i Ottona Blocka; *w Tarnowie* u Wielogórskiego. 1895 9—12

Liebig Company's Fleisch-Extract



aus

Fray-Bentos

in

Süd-Amerika.



Słoje po 1 i $\frac{1}{2}$ funta. $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{8}$ funta w słoju.

Jedynie prawdziwy, jeżeli każdy słoik zaopatrzony jest poniżej zamieszczonemi podpisami

Szanowną publiczność ostrzega się, azeby zamiast powyższego towaru nie kupowała falszowanego ekstraktu, który nie jest rzetelnym — a który w handlu przychodzi.

Skład hurtowny u korespondentów Towarzystwa 1865 4—12

Herren JOS. VOIGT & Comp., Wien, (zum schwarzen Hund, Hohen Markt Nr. 1.)

Herren KLOGER & SOHN, Wien Schottengasse, Nr. 1.

We Lwowie u Arnolda **Werner** i w apt P. **Mikolascha**, Z. **Ruckera** i u O. T. **Winklera.**

Ogłoszenie.

1 790 1

Dotychczasowy **dodatek ażja** do naszych cywilnych i wojskowych taryf, **zniża się od dnia 1. Kwietnia** b. r. aż do dalszega postanowienia **na 5%.**

Wyjątki od dodatku ażja nie podlegają zmianie.

Lwów, dnia 29. marca 1872.

Dyrekcja ruchu

c. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika

Władysław Wróblewski

dom komisowy Banku Rolniczo-Przemysłowego Kwilecki, Potocki i Spółka 1920 2—5

w Tarnopolu

z egzpozyturami w **PODWOŁOCZYSKACH, WOŁOCZYSKACH i HUSIATYNIE**, poleca skład **machin rolniczych,** jako to: **żniwiarki, kosiarki, locomobile** z młocarniami i sieczkarniami i t. p. oraz **przyjmuje obstalunki** na wszelkie machiny rolnicze i przemysłowe.

Za złożeniem wkładki 5 zł.

raz na zawsze

grywa się na główne wygrane: **frank. 600.000, 300.000, 60.000 w złocie, przez 6 ciągnień w roku** na kupiony kwit częściowy w 20. cząstce losu tureckiego. Cena kupna nigdy nie przepada, ponieważ za każdy taki kwit częściowy musi się przynajmniej wygrać 20 frank. powtóre, ja odkupuję te kwity po dziennym kursie losu oryginalnego, a naostatek, że za 20 takich kwitów z rozmaitemi numerami losu, **wydaję 3% los turecki na 400** frank.

Tylko za 3 zł. raz na zawsze

otrzymuje się podobny kwit częściowy **brunszwickiego 20. talarowego losu,** rocznie 4 ciągnienia, wygrane 80.000, 40.000, 20.000 tal. i t. d.

Tylko za 7 zl. raz na zawsze

otrzymuje się częściowy kwit na 20. część kr. węg. losu premjowego, rocznie 4 ciągnienia, wygrane 250.000, 200.000, 100.000, zlr. i t. d. Za 10 kwitów częściowych tego gatunku losów, wydaję **pół losu oryginalnego.**

Dalej polecam **20-częściowe kwity** na ulubione 1879 10—12

c. k. losy prem. z r. 1864,

które mają w roku 5 ciągnień z głównemi wygranemi 250.000, 200.000, 100.000, złr. i t. d. za **9 złr.**

Za 10 kwitów częściowych tego rodzaju losów, wydaję również **pół** losu oryginalnego.

WECHSELHAUS J. GRÜN,

Wien, Wollzeile Nr. 29,

Wysyłkę uskuteczniam za zaliczką pocztową. Listy ciągnienia wysyłam franco.

Stracone są pieniądze każdego, który kupuje zegarki w tutejszych handlach zabawek, które w swoich kłamliwych ogłoszeniach jako: pierwszy wiedeński bazar zegarków, pierwszy zakład wiedeńskich zegarków itp. mniemają, a sprzedają falsyfikaty podłej wartości jako prawdziwe angielskie zegarki. Przeto widzę się powodowanym Szanownej P. T. Publiczności na to uwagę zwrócić, by się wprost udawała do mojej

Każdą konkurencję wyzywam na ostre, każdy, kto zamówi zegarek kieszonkowy otrzyma prawdziwy zegarek ze sprężyną wraz z łańcuszkiem, medalionem, szkatułką itp. zamówione zegarki dobierają się najsumienniej, jak gdyby kupujący był osobiście.

Fabryki zegarków

ANTON RIX,

WIEN, Praterstrasse Nr. 16,

której dobrze uregulowane zegarki przez ces. król. urząd menniczy zbadane po następujących zdumiewająco tanich ale prawdziwych cenach sprzedaję:

Tylko za **95 centów** otrzyma się prawdziwy paryski zegarek z bronzu z łańcuszkiem, a za dobry gwarantuje się cały rok.

Tylko 1 złr. 50 ct. lub 2 złr. prawdziwy paryzki zegarek bronzowy, z jednorocznym poręczeniem.

Tylko 8 złr. 50 ct. prawdziwy angielski srebrny zegarek cylindrowy, ze szkłem krzyształowem, sekundarjuszem, z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i kartką poręczającą.

Tylko 9 złr. prawdziwy angielski cylinder, ze szkiełkami krzyształowemi, wskazówką sekund, z prawdziwym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i gwarancją.

Tylko 12 złr. srebrny zegarek cylindrowy z obrączką złotą, ze szkłem krzyształowem, łańcuszkiem, medalionem ze złota talmi i kartką poręczającą.

Tylko 15 lub 20 złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek cylindrowy, z dwoma kopertami grawirowany, z łańcuszkiem do zegarka z prawdziwego złota talmi i kartką poręczającą.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski srebrny w ogniu złocony zegarek chronometrowy, z łańcuszkiem i medalionem ze złota talmi, skórzanym futerałem i kartką poręczającą.

Tylko 14 złr. taki sam lecz daleko lepszy, ze wschodnim drogoskazem.

Tylko 20 złr. prawdziwy angielski w ogniu pozłacany chronometr, z podwójną kopertą, pięknie emailowany, ze szkłami krzyształowemi. werk z niklu, ze wskazówką sekund, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem z fotografią, kompas i kluczyk w szkatułce.

Tylko 16 lub 17 złr. prawdziwy angielski zegarek remontoir książe Walii, najgrubszego kalibru, ze szkłem krzyształowem, niklowym składem, z prawdziwego złota talmi; zegarki te w porównaniu z innemi mają tę korzyść, że się je nakręca bez kluczyka, do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuszek, medalion ze złota talmi i kartkę poręczającą.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski zegarek ... cylindrowy, najnowszy fason, z podwójnem szkłem krzyształowem, przez które można skład zegarka widzieć, z łańcuszkiem, medalionem ze złota talmi i kartką poręczającą.

Tylko 13 złr. zegarek ze złota talmi z podwójną kopertą odskakującą, z krzyształowem szkłem i składem niklowym, z łańcuszkiem, medalionem ze złota talmi, futerałem skórzanym i kartką poręczającą.

Tylko 14 lub 17 złr. malutki zegarek damski srebrny pozłacany, z łańcuszkiem na szyję ze złota talmi i kartką poręczającą.

Tylko 18 lub 20 złr. najpiękniejszy srebrny zegarek ankrowy, o 15 rubinach z łańcuszkiem, medalionem, futerałem skórzanym i kartką poręczającą.

Tylko 20 złr. srebrny zegarek remontoir, nakręcający się bez kluczyka, z łańcuszkiem i medalionem ze złota talmi.

Tylko 23, 25, 27 złr. złoty damski zegarek z łańcuszkiem, medalionem i kartką poręczającą. Niemniej 45 do 65 złr. z brylant.

Wszystkie zegarki są pierwszej jakości, upraszam tedy nie zamieniać takowych z podobnemi gorszemi.

Łańcuszki srebrne po zł. 3, 4, 5. 6, 7 i 12.

Za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem załatwia się każde zamówienie w 24. godzinach. Nieregulowane zegarki są o 2 złr. tańsze. Cenniki bezpłatnie.

Zegarmistrze, kupcy znajdą wielki skład 4000 do 8000 sztuk zegarków po zdumiewająco tanich cenach.

Jedynie przez dłuższy pobyt w Anglii i Szwajcarji, dalej przez wielki odbyt mogę te zegarki tak tanio sprzedawać.

Za zegarki u mnie kupione gwarantuję przez 3 lata, jeżeliby w ciągu tych trzech lat złamała się sprężyna lub stało się coś innego, obowiązuję się bezpłatnie naprawić.

Tylko za **3 lub 4 złr.** zegarek ze srebra chińskiego z łańcuszkiem, medalionem i szkatułką. Jedynie u mnie tak tanio.

Roślinne zegarki wskazujące stan powietrza, które 12 godzin poprzód każdą pogodę lub słotę pokazują w formie zegara szwarcwaldskiego pendułowy z ciężarką 60 c. — Dobrze chodzący zegar piaskowy 25, 40 c. Zegar w lasce 2, 3, 4, 5, 6 do 10 zł.

Pyszne harmoniki, melodiony w głosach niebiańskich, mandolium el Tremolo grają najnowsze kompozycje Straussa, Ziehrera, Offenbacha, Meyerbeera, Rossini itp. Sztuka o 4 arjach 7 zł. 80 ct. o 6 arjach 18 zł.

Albumy na fotografje z muzyką po 8, 10, 12 do 15 zł. Tabakierki z muzyką 7 zł. 20 c. Szkatułki na cygara z muzyką 13 zł. Przybory do szycia w szkatułce z muzyką 1 zł. i wiele innych rzeczy z muzyką.

Tylko za **7 złr.** prawdziwy zegarek angielski cylinder, regulowne o 1 złr. 50 c. droższe, zegarmistrze niech korzystają z taniej ceny.

Tylko 10 ct. ogólny klóczyk do nakręcania, do każdego zegarka.

Tylko 50 ct. prawdziwy szwajcarski zegarek kieszonkowy, z łańcuszkiem, medalionem i szkatułką tylko 50 ct. Pozłacany za 90 ct.

Tylko 20 ct. dobry zegarek z łańcuszkiem i kompasem.

Tylko 6 złr. 50 ct. paryzki zegarek bronzowy z werkiem do bicia, pod szkłem. Ozdoba dla każdego pokoju.

Tylko złr. 1·50, 1·80, lub 2 najlepsze szwarcwaldskie, porcelanowe zegary do wieszania. Za dobry chód gwarantuje się dwa lata.

Przestroga. W skutek otrzymanych listów, zmuszony jestem Szanownej Publiczności uwagę zwrócić, że kilka tutejszych handli zabawek, tudzież handlarze fałszywych towarów, sprzedają zegarki za prawdziwe angielskie pochodzące z mojej fabryki, oświadczam tedy, że nikogo do sprzedaży moich zegarków nieupoważniłem, i jedynie w moim handlu, 2. Bezirk, Praterstrasse 16 mój towar sprzedaję. Ażeby jednak to matactwo powstrzymać, opatrzyłem każdy odemnie pochodzący zegarek mojem nazwiskiem, raczy tedy Szan. Publiczność na znak fabryczny A. RIX, Uhrenfabrikant in Wien, dobrze uważyć.

Oświadczam zarazem, że kupionych w tutejszych handlach zabawek ogłaszanych „Erster Wiener Uhren-Bazar", „Erstes Wiener Uhren-Etablissement", nie przyjmę na powrót, gdyż właściciel był dawniej moim pomocnikiem, którego, że się w robocie zaniedbywał oddaliłem.

Ktoby sobie dobrze chodzący zegarek kupić chciał, niechaj z zupełnem zaufaniem uda się do mnie, a ja starać się będę Szanowną Publiczność zupełnie zadowolnić.

Wszystkie przez inne firmy ogłaszane przedmioty ze złota Talmi, są naśladowaniami lichej jakości, oczem ostrzegam.

Jedynie prawdziwe złoto Talmi od Antoniego Rix.

To złoto Talmi jest patentowaną imitacją z 18 karatowego złota, własny wyrób wiedeński.

Kosztowności ze złota Talmi na wieczne czasy.

Łańcuszki ze złota Talmi.

Od 12 lat używają moje łańcuszki ze złota Talmi z powodu starannej roboty, trwałości i wewnętrznej wartości najlepszej sławy, liczne naśladowania tych łańcuszków powodują nas, publiczności pzypomnieć, że mamy tylko jedną jakość tego artykułu, przeto ktoby chciał nabyć z prawdziwego złota Talmi, niechaj uda się do ANTONIEGO RIX, w Wiedniu, Praterstrasse 26. Łańcuszków tych i złotnicy, bez poprzedniej próby, nie są w stanie odróżnić od prawdziwych złotych są bowiem wyrabiane jak srebro chińskie. Te łańcuszki, które są podług najnowszego fasonu złotych wyrabiane, zatrzymują po latach ich powierzchny połysk. Prawdziwe łańcuszki ze złota Talmi kosztują sztuka po złr. 1,50, 2, 3 3.40, 4. Długie z ogniwkami do zawieszania 2.50, 3. 4, 5, 6 do 7 złr.

Klejnoty brylantowe,

pięknie wykonane, nawet znawcę można omanić, klejnot ten oprawny jest w prawdziwe złoto talmi. Imitowane brylanty są z najlepiej szlufowanego krzyształu, które nie tracą żywego ognia. i inne kamienie są imitowane nie do poznaniu.

1 broszka zł. 1·50, 2. 3, 4, 5, 7, 8.
1 para kólczyków złr. 1·50, 2, 3, 4, 5, 6, 8.
1 para guzików do koszuli złr. 1·50, 2, 3, 4.
1 para guzików po rękawów złr. 1·50, 2, 3, 4.
1 szpilka męzka piękna złr. 1, 1·50, 2, 3. 4, 5.
1 pierścień brylantowy piękny złr. 1·50, 2, 3, 4, 5.
1 krzyżyk na szyję złr. 1, 2, 3, 4, 5.

Szlufowane klejnoty ze złota Talmi.

1 piękny damski naszyjnik z krzyżykiem złr. 1, 2, 3.
1 broszka 80 c. złr. 1·50, 2, 3, 4.
1 buncik dewizek do zegarka 50, 60 ct.
1 medalion ct. 80, złr. 1, 2, 3.
1 para guzików do koszuli 30, 50, 80 ct. złr. 1.
1 para guzików do rękawów 40, 60, 80 ct. słr. 1.
1 szpilka męzka 50, 80 ct. złr. 1·50, 2.
1 broszka na fotografię złr. 1, 2.
1 para branzoletek, 1 naramiennik po zł. 1·50, 2, 3, 4 do 6.
1 para szpilek trzęsących się złr 1·50, 2.

1058 6—6

Liczny odbiór ze wszystkich części monarchii niemieckiej, Moskwy, Italii i z całej wyspy są najlepszym dowodem rychłej i rzetelnej obsługi — przeto i najpewniejszą gwarancją zewnątrz. Cenniki o 88 stronicach, z ilustracjami rozsyłają się po 20 c.

Za **50** c. zegarek kieszonkowy springer z łańcuszkiem

Kupujący w większych partjach otrzymują rabat.

ANTON RIX,

Wien, Praterstrasse Nr. 16, Wien.

Za **20** c. cennik zupełny z 1000 obrazkami, o 120 stronnicach.

Wydawca i właściciel Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny Platon Kostecki. Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.